

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Magda Inerowicz

Protokolant: prot. sąd. Emilia Staszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016r.,

na rozprawie

sprawy z powództwa: **R. K.**

przeciwko: (...) **s.j. z siedzibą w S.**

o: zapłatę i ustalenie

1. zasądza od pozwanego (...) s.j. w S. na rzecz powoda R. K. kwotę 40.000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałej części powództwo oddala,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.736 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
4. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.881 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w pozostałej części nie obciąża go kosztami procesu,
5. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.4780 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

/-/ M. Inerowicz

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 22 listopada 2013 r. powód R. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki jawnej z siedzibą w S. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 14 dnia po doręczeniu pozwanemu odpisu ww. pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkodę mogącą powstać po stronie powoda w przyszłości w związku z wypadkiem, któremu uległ oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając żądanie powód wskazał, że w dniu 11 grudnia 2012 r. uległ wypadkowi – przed godziną 6.00, po zaparkowaniu samochodu, idąc do głównego wejścia budynku firmy (...) sp. z o.o. w G., poślizgnął się i upadł. Powód podniósł, iż żądanie przez niego zadośćuczynienia jest uzasadnione tym, iż w wyniku wypadku doznał urazu stawu skokowego prawej nogi – złamania kostki bocznej z rozerwaniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego, w wyniku czego był leczony operacyjnie, w dniu 11 grudnia 2012r. wykonano otwartą repozycję i stabilizację

złamania 5-otworową płytą rynienkową ze śrubą ciągnącą na więzozrost oraz w dniu 21 stycznia 2013 r. usunięto śrubę z więzozrostu piszczelowo-strzałkowego wprowadzonej przez płytę. Następnie powód korzystał z zabiegów fizyoterapeutycznych i rehabilitacyjnych.

W **odpowiedzi na pozew** z dnia 5 sierpnia 2014 r. pozwany (...) sp. j. z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż roszczenie powoda jest bezzasadne, ponieważ w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca zawinione działanie lub zaniechanie pozwanego oraz że brak jest związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a zdarzeniem w postaci wypadku. Pozwany wskazał, że roszczenia powoda są rażąco wygórowane oraz nie przystają do stanu zdrowia powoda. Ponadto zaznaczył, iż powód poruszał się po parkingu bardzo szybkim krokiem nie uważnie, nie zachował wymaganej ostrożności. Jak również podał, że pracownik pozwanego zobowiązany do utrzymania należytego stanu posesji wywiązał się ze swoich obowiązków przy użyciu sprzętu koparko-odsnieżarki oczyścił ze śniegu parking i plac manewrowy na posesji, gdzie znajduje się zakład pracy, w którym powód pracował.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 grudnia 2012 r. powód uległ wypadkowi – przed głównym wejściem do budynku (przed schodami), w którym mieści się jego zakład pracy – (...) sp. z o.o. w G., poślizgnął się i gwałtownie upadł. Po krótkiej chwili – usłyszawszy krzyk R. K. - do powoda podszedł kolega J. J., który również się poślizgnął i upadł. U powoda doszło do złamania kostki bocznej prawej z rozerwaniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego.

Właścicielem nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) oraz budynku hali magazynowej z częścią socjalno-biurową, w których znajduje się zakład pracy powoda stanowi własność pozwanego – (...) Spółki Jawnej z siedzibą w S.. W dniu 9 września 2009r. została zawarta pomiędzy właścicielem ww. nieruchomości z firmą (...) Sp. z o.o. w G. umowa najmu lokalu użytkowego położonego w budynku hali magazynowej z częścią socjalno – biurową o powierzchni użytkowej 6.400 m² wraz z parkingami i drogą dojazdową. W § 8 ww. umowy postanowiono, że wynajmujący (właściciel nieruchomości) zobowiązuje się do utrzymania przedmiotu najmu w stanie nadającym się do wynajmowania, w tym do utrzymania istniejących urządzeń eksploatacyjnych i instalacji technicznych na poziomie umożliwiającym ich prawidłowe użytkowanie oraz do utrzymania w należytych stanie terenu na nieruchomości, na której znajduje się przedmiot najmu – placu, zieleni, a nadto odśnieżania terenu i dachu hali.

W grudniu 2012r. wystąpiły opady śniegu. W związku z kolejnymi opadami śniegu, nad ranem dnia 11 grudnia 2012r. pracownik pozwanego R. R. rozpoczął odśnieżanie terenu nieruchomości. Rozpoczął od odśnieżania parkingu, a potem jeździł pojazdem odśnieżającym (spychaczem) wokół budynku. Odśnieżył również schody. Teren przy wejściu do budynku pomiędzy parkingiem a schodami wejściowymi nie został posypany solą ani piaskiem. Pod warstwą świeżego śniegu, ze względu na już wcześniej występujące jego opady, była zlodowaciała warstwa śniegu, która pomimo odśnieżania nie została usunięta. Powierzchnia przed budynkiem była bardzo śliska.

Dowód : zeznania świadków J. J. (k. 118-119), R. J. (k. 119-120), K. D. (k. 120-121), B. K. (k. 231-232), D. T. (1) (k. 230-231), zeznania powoda R. K. (min. 2:12-29:10 e-protokołu rozprawy z dnia 3 grudnia 2015r.), częściowo zeznania świadków: A. B. (k. 229) i R. R. (k. 229-230), protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (k. 347-350), umowa najmu z dnia 9.09.2009r. (k. 342-346), zdjęcia (k. 334), nagrania z monitoringu (nagranie odtworzone na rozprawie w dniu 5.03.2015r. (k. 228 w zw. z k. 231 i k. 84).

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony karetką do (...) Szpitala Miejskiego im. (...) na Oddział Chirurgii Ogólnej i Obrażeń Wielonarządowych mieszczącego się przy ul. (...) w P., na którym był hospitalizowany do dnia 13 grudnia 2012 r. z rozpoznaniem złamanej kostki bocznej prawej z rozerwaniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego.

W szpitalu, w dniu 11.12.2012r., została przeprowadzona operacja polegająca na otwartej repozycji i stabilizacji złamania 5 otworową płytą rynienkową ze śrubą ciągnącą więzozrost.

Dowód : karta informacyjna leczenia szpitalnego (k. 12) oraz dokumentacja medyczna z pobytu w szpitalu (k. 299 – 328), opinia biegłego sądowego z dziedziny (...) (k. 241-245).

Po powrocie do domu powód większość czasu leżał w łóżku, miał nogę w gipsie. Wszystkie czynności tj. mycie, karmienie wykonywała przy nim żona B. K.. Po mieszkaniu poruszał się przy pomocy kul łokciowych. R. K. miał problemy ze spaniem.

Dowód : zeznania świadka B. K. (k. 231-232), zeznania powoda R. K. (min. 2:12-29:10 e-protokołu rozprawy z dnia 3 grudnia 2015r.).

W dniach od 20 stycznia 2013 r. do 22 stycznia 2013 r. powód przebywał w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Szpital w P. im. Prof. S. D.” sp. z o.o. na Oddziale Urazowo - Ortopedycznym, gdzie w dniu 21 stycznia 2013 r. usunięto śrubę z więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. Po tej operacji powód ponownie poruszał się o dwóch kulach łokciowych przez około 2 tygodnie, a następnie o jednej kuli przez około 1 miesiąca.

Dowód : karta informacyjna leczenia szpitalnego (k. 260), historia choroby (k. 261-283), opinia biegłego sądowego z dziedziny (...) (k. 241-245), zeznania świadka B. K. (k. 231-232), zeznania powoda R. K. (min. 2:12-29:10 e-protokołu rozprawy z dnia 3 grudnia 2015r.).

Ponownie w dniach od 27 stycznia 2014 r. do 29 stycznia 2014 r. powód przebywał w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Szpital w P. im. Prof. S. D.” sp. z o.o. na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym, gdzie dokonano usunięcia płytki znad kostki bocznej goleni prawej.

Dowód : karta informacyjna leczenia szpitalnego i historia choroby (k. 137-154), opinia biegłego sądowego z dziedziny (...) (k. 241-245).

R. K. trzykrotnie odbywał rehabilitację. Po raz pierwszy w okresie od 18 marca do 4 kwietnia 2013r. w Pracowni Fizykoterapii i Rehabilitacji Szpitala w Ś. (magnetoterapia skokowa, masaż wirowy, ćwiczenia bierne, ćwiczenia ogólnousprawniające). Od dnia 17 marca 2014 r. do dnia 28 marca 2014 r. korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych w Centrum Diagnostyczno – Rehabilitacyjnym (...) w K., w których skład wchodziły: ćwiczenia czynno-bierne, mobilizacja, nauka czynności lokomocji oraz sollux niebieski. Powód odbywał również rehabilitację ambulatoryjną w (...) Ośrodku (...) w Ś. w okresie od 18 kwietnia 2014 r. do dnia 23 kwietnia 2014 r.

Dowód : zaświadczenia (k. 103, 160), karta informacyjna odbytej rehabilitacji ambulatoryjnej (k. 104), zeznania świadka B. K. (k. 231-232), zeznania powoda R. K. (min. 2:12-29:10 e-protokołu rozprawy z dnia 3 grudnia 2015r.).

Zgodnie z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 6.07.2013r. w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku z dnia 11.12.2012 r. u powoda ustalono 18% (nr pozycji tabeli 162b) stały uszczerbek na zdrowiu. W opisie naruszenia sprawności organizmu podano, iż polega ono na urazie stawu skokowego, prawego z ograniczeniem funkcji narządu.

Dowód : orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 06.07.2013 r. (k. 288)

Powód pozostaje pod opieką lekarza ortopedy. Początkowo chodził na wizyty kontrolne co miesiąc, obecnie co kilka miesięcy. W dniu 8 kwietnia 2015r. w prywatnej placówce medycznej u R. K. wykonano badanie rezonansu magnetycznego (MR). W opisie wyników badania wskazano, że u powoda występuje stan po stabilizacji złamania kostki bocznej i więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. Stwierdzono cechy pełnego zrostu kostnego. Badanie to nie wykazało uszkodzeń w obrębie stawu skokowego.

W dniu 3.11.2015r. powód odbył prywatną wizytę u lekarza ortopedy, opisując swoje dolegliwości (ból prawego stawu skokowego, ograniczenie jego funkcji uniemożliwiające normalne poruszanie się, dolegliwości występujące głównie rano i po dłuższym używaniu stopy), który to lekarz stwierdził, że w badaniu mr widoczna jest prawidłowa struktura chrząstki stawowej oraz osteofit przedniej krawędzi kości skokowej oraz piszczelowej. Zalecono leczenie operacyjne – artroskopię stawu skokowego – resekcję osteofitu. W dniu 28 stycznia 2016r. lekarz ortopeda wystawił zaświadczenie, z którego wynika, że powód został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego – artroskopii stawu skokowego prawego – resekcji osteofitu przedniej krawędzi piszczeli, a schorzenie to ma związek z urazem z 2012r. W dniu 28 stycznia 2016r. powód otrzymał skierowanie na leczenie szpitalne w tym zakresie.

Dowód: opis badania MR (k. 289), karta wizyty (k. 290), zaświadczenie lekarskie (k. 377), skierowanie do szpitala (k. 378).

U powoda R. K., jako skutek zdarzenia z dnia 11 grudnia 2015r. rozpoznaje się stan po złamaniu kostki bocznej z rozerwaniem więzozrostu strzałkowo – piszczelowego prawego, po leczeniu operacyjnym. Skutkuje to trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5% (nr pozycji 162a). U powoda obecnie występuje deficyt zgięcia grzbietowego w stawie skokowym prawym 15 stopni, tj. 5%, który w przyszłości ulegnie zmniejszeniu do ok. 7 – 10 stopni.

Powód odczuwał ból o średnim stopniu natężenia przez okres około 2 tygodni (5 pkt liczonych wg skali 1 – 10) oraz o małym stopniu natężenia przez około 2 miesiące (2 pkt). W okresach usunięcia śruby i metalu powód ponownie odczuwał ból był o średnim stopniu natężenia przez kilka dni.

Doznany przez powoda uraz nie będzie powodował w przyszłości zmian zwyrodnieniowych.

Wystąpienie u powoda, w obrębie stawu skokowego, ciał wolnych w postaci przetrwałego jądra kostnienia, nie ma związku z urazem doznany dnia 11.12.2012r. Są to bowiem ciała, które są przetrwalnikami niezrośnięcia się tych kostek jeszcze w wieku młodzieńczym u powoda.

Dowód : opinia biegłego sądowego ortopedy - traumatologa z dnia 29.09.2015 r. (k. 241), ustne wyjaśnienia do opinii (min. 3:35- 23:05 e-protokołu rozprawy z dnia 28 kwietnia 2016r.), opis badania TK u powoda z dnia 17.06.2013r. (k. 15), opis badania MR (k. 289).

Powód bardzo ciężko przeżył psychicznie i nadal przeżywa skutki wypadku z dnia 11 grudnia 2012r. Przed zdarzeniem R. K. grał w piłkę nożną, tenisa stołowego, pływał. Obecnie nie może uprawiać sportów, gdyż nie może dłużej stać na chorej nodze. Nie może też wchodzić na drabinę. W odczuciu powoda, po wypadku z 11 grudnia 2012r. jego życie diametralnie się zmieniło. Zdarza się, że bierze leki przeciwbólowe, kiedy boli go prawa noga. Noga ta puchnie. Jak powód rano wstaje, to musi prawą nogę rozgimanastykować.

Rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre i nie zachodzi potrzeba wykonania u niego w przyszłości zabiegu operacyjnego, w szczególności artroskopii. Taki zabieg nie zmniejszy deficytu ruchu w stawie skokowym, natomiast w przyszłości będzie miał negatywne skutki. Wprawdzie bowiem zabieg artroskopii jest stosunkowo mało inwazyjny, ale powoduje w przyszłości przyspieszenie zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawu skokowego.

Dowód : zeznania świadka B. K. (k. 231-232), zeznania powoda R. K. (min. 2:12-29:10 e-protokołu rozprawy z dnia 3 grudnia 2015r.), opinia biegłego sądowego ortopedy - traumatologa z dnia 29.09.2015 r. (k. 241), ustne wyjaśnienia do opinii (min. 3:35- 23:05 e-protokołu rozprawy z dnia 28 kwietnia 2016r.).

Przedmiotowe zdarzenie zostało uznane za wypadek w drodze do pracy i z tego tytułu powód otrzymał odszkodowanie w wysokości 12.000 zł.

Dowód : zeznania świadka B. K. (k. 231-232).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów zgromadzonych zarówno w aktach niniejszej sprawy, dowodu z nagrania z monitoringu pozwanego z dnia 11.12.2012r. (art. 308 kpc), pisemnej

opinii biegłego sądowego ortopedy – traumatologa – dr n. med. P. J. oraz jego ustnych wyjaśnień do tej opinii, zeznań powoda, zeznań J. J., R. J., K. D., B. K. i częściowo zeznań świadków A. B., R. R..

Zeznania świadka D. T. (2), choć szczere, nie miały istotnej mocy dowodowej, albowiem sprowadzały się do bezspornej kwestii pochodzenia nagrań z monitoringu pozwanej.

Odnosnie zaś kluczowej kwestii spornej, tj. w jakich okolicznościach doszło do upadku powoda w dniu 11.12.2012r. na terenie nieruchomości pozwanej, to istotne okazały się zeznania świadków J. J., R. J., K. D., a nadto zeznania samego powoda. Z tych dowodów zbieżnie wynikało, że na w grudniu 2012r. opady śniegu występowały już kilka dni, w związku czym powierzchnia terenu, w szczególności miejsce dojścia z parkingu do schodów prowadzących do wejścia do budynku, była pokryta zlodowaciałą warstwą śniegu. Z tego też względu na skutek odśnieżania terenu tego dnia, od wczesnych godzin porannych, pługiem doprowadziło jedynie do usunięcia wierzchniej warstwy świeżego śniegu, a nie usunęło jego ubitej, spodniej warstwy. Jak wynikało ze zgodnych zeznań ww. świadków, jak i zeznań powoda, miejsce, w którym doszło do jego poślizgnięcia i upadku, nie było posypane ani solą, ani pisakiem. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, gdyż są one spójne, konsekwentne, a nadto znajdują – pośrednio - potwierdzenie w treści nagrań z monitoringu. Choć na dwóch z tych nagrań widać moment upadku powoda jedynie częściowo, to jednak można zauważyć, że zdarzenie to nastąpiło nagle i było gwałtowne. Potwierdza to tezę, że powierzchnia terenu, pomimo odśnieżania pługiem, była bardzo śliska (zlodowaciały śnieg), a zatem nie była posypana wcześniej ani solą, a zwłaszcza pisakiem, który – w ocenie Sądu – skutecznie zabezpieczyłby teren przez poślizgnięciem i upadkiem powoda. Dodatkowo wskazać należy, że w spornym miejscu poślizgnął się nie tylko powód, ale również świadek J. J., który usłyszał krzyk powoda, zawrócił i za chwilę do niego podszedł.

Z powyższych względów Sąd nie dał wiary, odmiennym i odosobnionym w tym zakresie zeznaniom świadków A. B. oraz R. R. odnośnie omawianej okoliczności spornej. Jeśli chodzi o zeznania świadka A. B., to ich treści przeczy również dowód z nagrań z monitoringu, na których to nagraniu widać, że pomimo odśnieżania pługiem, teren nadal jest pokryty śniegiem. Odnosnie zaś zeznań świadka R. R., to zeznał on w sposób niepewny „Wydaje mi się, że miejsce, w którym przewrócił się powód, było posypane piaskiem, bo ten piasek na pewno był sypnięty na ten podjazd”. Tym zeznaniom przeczą wyżej już omówione zeznania pozostałych świadków, zeznania powoda oraz treść nagrań z monitoringu, wskazujące na nagły charakter zdarzenia.

Zeznania powoda oraz świadka B. K. były również przekonujące odnośnie sytuacji zdrowotnej powoda, przebytych rehabilitacji i jego kondycji psychicznej.

W ocenie Sądu, pozwany nie wykazał, aby do zdarzenia doszło na skutek nieostrożności powoda. Wprawdzie na nagraniu widać, że powód porusza się w sposób energiczny, ale z całą pewnością nie jest to sposób niebezpieczny. Powód nie podbiegał również do schodów – nie wynika to z relacji żadnego ze świadków, ani z nagrań monitoringu.

Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). W myśl dyspozycji przepisu art. 245 k.p.c., dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Sąd zasadniczo dał wiarę przedłożonym przez strony dowodom z dokumentów prywatnych albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości ani autentyczności, a Sąd nie znalazł podstaw, by wątpliwości w tym zakresie powziąć z urzędu. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, iż większość dokumentów została złożona w kserokopiach, jednakże ani strona powodowa, ani pozwany nie kwestionowali ich zgodności z oryginałami, nie wnosząc o przedłożenie do akt sprawy oryginałów. Wobec powyższego Sąd uznał, iż stanowią one wiarygodny dowód pośredni, wskazujący na istnienie i treść dowodów właściwych.

Powyższa uwaga nie dotyczy jednak dokumentu – zaświadczenia lekarskiego z dnia 28.01.2016r. (k. 377), w zakresie, w jakim wynika z niego występowanie u powoda dużego osteofitu na przedniej krawędzi piszczeli powodujący mechaniczny konflikt przedni stawu skokowego, jak i że występowanie tego osteofitu ma związek z urazem, którego

powód doznał dnia 11.12.2012r. Jest to bowiem treść sprzeczna z treścią opinii biegłego sądowego wydanej w niniejszej sprawie, w szczególności z jego wyjaśnieniami do opinii.

W toku przedmiotowego postępowania Sąd przeprowadził dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny ortopedii – traumatologii dr n. med. P. J.. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, iż dowód z opinii biegłego, jak każdy inny, podlega ocenie sądu stosownie do treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Cechą szczególną, odróżniającą opinię biegłego od innych dowodów, są natomiast kryteria oceny tego dowodu, takie jak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, jak również zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I KKN 1170/98, publ. OSNC 2001/4/64).

Oceniając, w świetle wskazanych powyżej kryteriów, opinię z dnia 29 września 2015r., Sąd uznał ją za w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Należało mieć na względzie, że wymieniona opinia została sporządzona w sposób szczegółowy, a zaprezentowane w niej ustalenia zostały poparte wszechstronną analizą, co pozwalało uznać opinię za pełną i kompletną.

Biegły P. J., na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2016r., złożył ustne wyjaśnienia do opinii pisemnej, w trakcie których szczegółowo ustosunkował się do pytań pełnomocników stron. Autor opinii, w szczególności, wyjaśnił, że wystąpienie u powoda, w obrębie stawu skokowego, ciał wolnych w postaci przetrwałego jądra kostnienia, nie ma związku z urazem doznany dnia 11.12.2012r. Są to bowiem ciała, które są przetrwalnikami niezrośnięcia się tych kostek jeszcze w wieku młodzieńczym u powoda.

Biegły zakwestionował również okoliczność występowania u powoda osteofitu, powołując się na przeczącą temu treść opisu badania MR (rezonansu magnetycznego) wykonanego u powoda w 2015r. Biegły wyjaśnił, że wynik tego badania wskazuje, że w wyniku leczenia uzyskano pełne cechy zrostu kostnego więzozrostu piszczelowo – strzałkowego, który wykazuje ciągłość i gładkie zarysy. Nadto, pozostałe więzadła z grupy przysródkowej są prawidłowe, prawidłowe jest również ustawienie w stawie skokowym, nie stwierdza się wysięku w tym stawie; powierzchnie stawowe w stawie skokowym górnym i podskokowym są prawidłowe; nie uwidoczniono uszkodzeń chrząstki. W ocenie biegłego, w powyższym badaniu – które jest najlepszym dostępnym badaniem diagnostycznym – nie stwierdzono ani osteofitów, ani żadnych uszkodzeń chrząstki. Z tego względu biegły ocenił, że wykonanie operacji, na którą skierowano powoda jest zbędne.

Z wyjaśnień biegłego wynika również, że nawet, gdyby u powoda wystąpiły osteofity na przedniej krawędzi kości skokowej i kości piszczelowej, to nie ma to żadnego związku ze spornym zdarzeniem. Jest to bowiem umiejscowienie w zupełnie innym przedziale stawu skokowego, niż w bocznym przedziale, który był operowany i który został anatomicznie odtworzony. Ograniczenie ruchu przez osteofity w ww. obrębie, nie powoduje konieczności leczenia operacyjnego.

Jak również zeznał biegły, wystąpienie u powoda, w obrębie stawu skokowego, ciał wolnych w postaci przetrwałego jądra kostnienia, nie ma związku z urazem doznany dnia 11.12.2012r. Są to bowiem ciała, które są przetrwalnikami niezrośnięcia się tych kostek jeszcze w wieku młodzieńczym u powoda. Potwierdza to badanie MR - stwierdzające pełen zrost w obrębie stawu skokowego.

Odnośnie zaś różnicy pomiędzy wartością stałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynikającą z decyzji lekarza orzecznika ZUS z 2013r. (18%) i ustaloną przez biegłego (5%), to biegły P. J. wyjaśnił, że wynika ona z tego, że biegły badał powoda dwa lata później (2015r.) i być może we wcześniejszym okresie (2013r.) był inny obraz kliniczny stawu np. poszerzone obrysy, inne deficyty ruchomości w obrębie stopy, podczas, gdy biegły stwierdził jedynie ograniczenie ruchu grzbietowego, jak również biegły nie stwierdził jakichkolwiek zniekształceń w obrębie stawu skokowego.

Biegły P. J. zeznał także, że rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre i nie zachodzi potrzeba wykonania u niego w przyszłości zabiegu operacyjnego, w szczególności artroskopii. Taki zabieg nie zmniejszy bowiem deficytu ruchu w stawie skokowym, natomiast w przyszłości będzie miał negatywne skutki. Wprawdzie zabieg artroskopii jest

stosunkowo mało inwazyjny, ale powoduje w przyszłości przyspieszenie zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawu skokowego.

Reasumując, Sąd poddał pozytywnej ocenie opinię biegłego, gdyż pozostawała ona w zgodzie z zasadami logiki, osoba ją sporządzająca dysponowała wysokim poziomem wiedzy i doświadczeniem zawodowym, adekwatnym do stwierdzenia okoliczności objętych tezą dowodową, a sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków, nie budził żadnych zastrzeżeń Sądu. Po złożeniu ustnych wyjaśnień do opinii ani powód, ani pozwany nie przedstawili zaś żadnych dalszych argumentów, które w sposób skuteczny mogłyby podważać wnioski omawianej opinii.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

W rozpoznawanej sprawie powód R. K. domagał się ostatecznie zasądzenia od pozwanego (...) s.j. z siedzibą w S. zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w kwocie 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 dnia po doręczeniu odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty. R. K. domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę mogącą powstać w przyszłości w związku ze zdarzeniem z dnia 11 grudnia 2012 r.

Nie budziła wątpliwości Sądu odpowiedzialność pozwanego co do zasady za skutki spornego zdarzenia.

Odpowiedzialność ta w niniejszej sprawie znajduje oparcie w art. 415 k.c., zgodnie z którym do naprawienia szkody zobowiązany jest ten kto z winy swej wyrządził ją drugiemu. Za szkodę odpowiada więc osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Zdarzeniem sprawczym w rozumieniu art. 415 k.c. jest zarówno działanie, jak i zaniechanie. Zaniechanie jest zachowaniem biernym, uznawanym za „czyn” wówczas, gdy wiąże się ono z ciążącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Pojęcie czynu może mieć zarówno zastosowanie w odniesieniu do osoby fizycznej, jak i prawnej. Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi być bezprawny, tj. charakteryzować się niewłaściwością postępowania od strony przedmiotowej i od strony podmiotowej zawiniony w znaczeniu subiektywnym. Bezprawność jest kategorią obiektywną, dlatego bada się czy czyn sprawcy był zgodny lub też nie zgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego, źródłami których są normy powszechnie obowiązujące oraz nakazy i zakazy wynikające z zasad współżycia społecznego. Przez winę zaś rozumie się naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu, przy czym wystarczy, aby wina była w postaci niedbalstwa, a więc niezachowania należytej staranności. Zgodnie z art. 355 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Reguła ta formułuje więc wzorzec wymaganego zachowania dla każdego kto znajduje się w określonej sytuacji. Zarzut niedbalstwa będzie więc uzasadniony wówczas, gdy sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu ujmowanego abstrakcyjnie. (vide: „Komentarz do K.C. Zobowiązania tom. 1”, pod red. G. Bieńka, Warszawa 2002r. s.222 - 225). Niedbalstwo polega więc na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Ocena miernika postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia staranności, nie może być formułowana na poziomie obowiązków nie dających się wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń uwzględniających reguły zawodowe i konkretne okoliczności, a także określony typ stosunków (art. 355 k.c.) (vide: SN w wyr. z 8 lipca 1998r. III CKN 574/97, nie publ.), przy czym judykatura i doktryna przyjmują konstrukcję winy anonimowej, zgodnie z którą nie jest konieczne wykazania który konkretnie pracownik pozwanego zawinił i nie dopełnił swoich obowiązków, a wystarczy wykazanie że szkoda powstała w normalnym związku przyczynowym z zaniedbaniem obowiązków przez odpowiedzialnego pracownika. (vide: „Komentarz do K.C. Zobowiązania tom. 1”, pod red. G. Bieńka, Warszawa 2002r. s.222 - 225).

W okolicznościach niniejszej sprawy przyjąć należy, iż pozwany nie dopełnił ciążących na nim obowiązków związanych z utrzymaniem nieruchomości w należyłym stanie.

Obowiązek taki w stosunku do pozwanego przede wszystkim wynikał z łączącego pracodawcę powoda (spółkę (...) sp. z o.o. w G.) a spółką (...) s.j. z siedzibą w S., w dacie spornego zdarzenia, stosunku prawnego – umowy najmu

z dnia 9 września 2009r. W § 8 ww. umowy postanowiono, że wynajmujący (właściciel nieruchomości) zobowiązuje się do utrzymania przedmiotu najmu w stanie nadającym się do wynajmowania, w tym do utrzymania istniejących urządzeń eksploatacyjnych i instalacji technicznych na poziomie umożliwiającym ich prawidłowe użytkowanie oraz do utrzymania w należytym stanie terenu na nieruchomości, na której znajduje się przedmiot najmu – placu, zieleni, a nadto odśnieżania terenu i dachu hali. Obowiązek właściciela utrzymania nieruchomości w należytym stanie wynikał również z przepisów prawa budowlanego. Zgodnie z art. 61 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2006r., nr 156, poz. 1118), podmiotami zobowiązanymi do dbania o stan techniczny obiektu budowlanego są właściciel i zarządca obiektu budowlanego.

Jak wynika z ustaleń Sądu, choć pozwany zlecał odśnieżanie terenu swojemu pracownikowi R. R., to jednak jego czynności w tym zakresie podejmowane w dniu 11 grudnia 2012r. okazały się nieskuteczne. Pomimo tego, że od wczesnych godzin porannych odśnieżał on teren nieruchomości pługiem, to jednak doprowadziło to jedynie do usunięcia wierzchniej warstwy świeżego śniegu. Odsłonięta zaś została spodnia warstwa – ubitego i zlodowaciałego śniegu, która była bardzo śliska. Jak ustalił Sąd, miejsce, w którym doszło do upadku powoda nie zostało również zabezpieczone w inny sposób – nie posypano go solą, ani przede wszystkim piaskiem. W sytuacji, gdy opady śniegu trwały już od początku grudnia, teren nieruchomości pokryty był już warstwą ubitego śniegu, to oczywistym dla Sądu jest, że te czynności, które przez pracownika pozwanego zostały przedsięwzięte nie były wystarczające. Pozwany zaniechał zatem właściwego i skutecznego zabezpieczenia terenu poprzez posypanie go piaskiem albo solą, zwłaszcza w tych miejscach, które stanowiły szlak przejścia pracowników spółki (...) z parkingu do budynku, w którym pracowali. Powód poślizgnął się gwałtownie i nagle, upadając na ziemię w miejscu znajdującym się przed schodami do budynku, gdzie teren był lekko pochylony, co zwiększało niebezpieczeństwo poślizgnięcia. W ocenie Sądu, już choćby z zasad doświadczenia życiowego wynika, że podjęcie ww. czynności zapobiegłoby wypadkowi. Pozwany dopuścił się zatem niedbalstwa poprzez niezachowanie należytej staranności we właściwym zabezpieczeniu terenu. Pozwany nie wykazał, aby powód przyczynił się do powstania zdarzenia poprzez niewłaściwy sposób poruszania się po spornym terenie (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc).

W dalszej kolejności należało rozważyć czy istnieje związek przyczynowy między ww. zaniechaniem pozwanego a powstałą u powoda szkodą.

Podkreślenia wymaga to, iż normalny związek przyczynowy, w rozumieniu art. 361 §1 k.c., między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnych następstwem tego rodzaju zdarzeń.

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił, że skutkiem spornego zdarzenia na zdrowiu powoda jest stan po złamaniu kostki bocznej z rozerwaniem więzozrostu strzałkowo – piszczelowego prawego, po leczeniu operacyjnym. Skutkuje to trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5%. U powoda, na skutek przedmiotowego zdarzenia, obecnie występuje deficyt zgięcia grzbietowego w stawie skokowym prawym 15 stopni, tj. 5%, który w przyszłości ulegnie zmniejszeniu do ok. 7 – 10 stopni.

Jak wynika z ustaleń Sądu, skutkami przedmiotowego zdarzenia, wbrew twierdzeniom powoda, nie jest wystąpienie u R. K., w obrębie stawu skokowego, ciał wolnych w postaci przetrwałego jądra kostnienia, jak i osteofitów na przedniej krawędzi kości skokowej i kości piszczelowej.

W przeciwieństwie do szkody w mieniu, szkoda na osobie obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych człowieka. Uszczerbki te mogą przybrać postać zarówno szkody majątkowej, jak i niemajątkowej (krzywdy).

Materialną podstawę żądania zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę stanowił przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Pozwala on sądowi, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Uszkodzenie ciała polega na naruszeniu integralności cielesnej pozostawiającym wyraźne ślady zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne, natomiast rozstrój zdrowia przejawia się innymi, najczęściej wewnętrznymi, zakłóceniami w funkcjonowaniu organizmu. Ustawodawca w treści przepisu art. 445 § 1 k.c. posłużył się pojęciem krzywdy, która winna być rozumiana jako syntetyczne pojęcie uszkodzenia ciała i rozstrój zdrowia. Za takim stanowiskiem przemawia fakt, że zarówno uszkodzenie ciała jak i rozstrój zdrowia przejawiają się ujemnymi przeżyciami fizycznymi (ból) i psychicznymi (cierpienie), które najczęściej występują łącznie. Z tego też względu zadośćuczynienie z art. 445 k.c. winno być ujmowane jako pewna całość i obejmować wszelką krzywdę, jaka została poszkodowanemu wyrządzona wskutek konkretnego zdarzenia. Funkcją zadośćuczynienia jest złagodzenie ujemnych doznań fizycznych i psychicznych wywołanych zdarzeniem stanowiącym podstawę faktyczną odpowiedzialności. Treść przepisu art. 445 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że poszkodowanemu przysługuje jedno roszczenie z tytułu ujemnych przeżyć fizycznych i psychicznych. Z tego też względu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę następuje w formie jednorazowej zapłaty sumy pieniężnej.

Ustawodawca w treści przepisu art. 445 § 1 k.c. nie zawarł żadnych wskazówek dotyczących ustalenia wysokości zadośćuczynienia, posługując się jedynie pojęciem „sumy odpowiedniej”. W orzecznictwie przyjmuje się, że określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Sąd, ważąc odpowiedniość zadośćuczynienia, musi mieć na względzie, że życie, zdrowie i integralność cielesna człowieka są dobrami najcenniejszymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010r., IV CSK 126/10, niepubl. [w:] uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011r., II CSK 682/10, LEX nr 951296). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego decydują w zasadzie: rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpienia psychicznych i fizycznych, ich intensywność i czas trwania i inne okoliczności, nie wyłączając stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 kwietnia 2002r., V CKN 1010/00, publ. OSNC 2003/4/56 oraz z dnia 27 lutego 2004r., V CK 282/03, LEX nr 183777).

Odnosząc powyższe do okoliczności rozpoznawanej sprawy należy wskazać w pierwszym rzędzie, iż powód domagał się zasądzenia sumy 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie winno spełniać funkcję kompensacyjną, a co za tym idzie, jego wysokość musi dla poszkodowanego przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

Materiał dowodowy zgromadzony w toku niniejszego postępowania prowadzi do wniosku, iż zakres cierpienia doznanych przez powoda w związku ze zdarzeniem aktualizującym odpowiedzialność pozwanego trzeba ocenić jako znaczny. Uraz stawu skokowego prawej nogi – złamanie kostki bocznej z rozerwaniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego spowodował u powoda konieczność trzykrotnego poddania się zabiegom operacyjnym i związanej z nimi hospitalizacji. Powód na skutek wypadku był hospitalizowany oraz przeszedł konieczny proces rehabilitacji (powód trzykrotnie odbywał rehabilitację). Każda z ww. operacji łączyła się z bólem fizycznym, cierpieniami psychicznymi, koniecznością po dwóch pierwszych operacjach poruszania się o kulach łokciowych. Po pierwszej operacji, R. K. przez wiele tygodni wymagał pomocy osoby drugiej w wykonywaniu podstawowych czynności takich jak związanych z higieną osobistą, przygotowywaniem posiłków etc. Powód od ponad 3 lat pozostaje pod kontrolą lekarzy ortopedów. Płaci koszty dojazdów do lekarzy i niektórych badań. Nadal odczuwa bóle prawej nogi, która nadto puchnie. Dolegliwości powód odczuwa zwłaszcza rano (musi rozruszać staw) oraz wieczorem (po dniu pracy, która jest stojąca). R. K. bardzo przeżył okoliczność utraty zdrowia i chwili obecnej nie może się z tym pogodzić. Dolegliwości powoda nie ograniczają się zatem jedynie do sfery fizycznej (ból, brak pełnej sprawności i ruchomości w prawej nodze), ale również dotyczą sfery psychicznej.

U R. K. na skutek wypadku z 11.12.2012r. powstał trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %. Powód, na skutek złamania kostki bocznej z rozerwaniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego cierpi na deficyt ruchu zgięcia grzbietowego w stawie skokowym prawym.

Dokonując oceny wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd uwzględnił również wiek poszkodowanego, który w momencie zdarzenia miał 46 lat (a więc był i jest osobą w sile wieku i aktywności życiowej), a także subiektywne skutki, wypadku odczuwane przez powoda. Jak wynika z zeznań powoda oraz B. K. powód może wykonywać pracę zarobkową w dotychczasowym miejscu pracy, jednakże nie powinien wykonywać prac na wysokości. Wypadek, któremu uległ powód spowodował powstanie ograniczeń, okresowo znacznych, w sytuacji życiowej powoda. Powód przed wypadkiem był człowiekiem aktywnym, a po wypadku nie może kontynuować aktywnego stylu życia, który prowadził przed wypadkiem ze względu na problemy z nogą, która mu puchnie.

W świetle przytoczonych powyżej okoliczności, jak również przy uwzględnieniu, że zadośćuczynienie przewidziane przez ustawodawcę w treści przepisu art. 445 § 1 k.c. powinno stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2010r., III APa 21/10, publ. POSAG 2011/1/51-78) Sąd doszedł do przekonania, że powodowi należy przyznać kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie w tej wysokości odpowiada bowiem rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań R. K. spowodowanych spornym wypadkiem, uwzględnia też skutki zdarzenia w jego obecnym życiu i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda.

W opinii Sądu suma 40.000 zł stanowi właściwą rekompensatę krzywdy doznanej przez powoda w wyniku zdarzenia z dnia 11 grudnia 2012 r. Kwota zaś 80.000 zł byłaby kwotą wygórowaną, zważywszy na fakt, że uraz powoda jest wyleczony, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu nie jest znaczny, a rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 zł (z odsetkami), a w pozostałej części powództwo oddalił.

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 23 lipca 2013r., 14 dniowy termin do spełnienia świadczenia upływał w dniu 6 sierpnia 2013r., a zatem pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia 7 sierpnia 2013r. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, iż podstawę zasądzenia odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl normy zawartej w treści przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. O opóźnieniu w spełnieniu świadczenia, można zatem mówić, gdy dłużnik nie spełnił świadczenia niezwłocznie po wezwaniu. Stosownie do poglądów wyrażanych w judykaturze, w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej bowiem chwili staje się, zgodnie z art. 455 k.c., wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804). Powód domagał się odsetek z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia po upływie 14 dni od doręczenia odpisu pozwu i Sąd tym wnioskiem był związany. Z uwagi na zmianę treści art. 481 § 2 kc, Sąd od dnia 7 sierpnia 2013r. do 31 grudnia 2015r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe, a od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty - odsetki ustawowe za opóźnienie.

Niezasadne okazało się z kolei żądanie powoda dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę mogącą powstać w przyszłości w związku ze zdarzeniem z dnia 11 grudnia 2012 r. Skutki wypadku, w przypadku uszkodzenia ciała, ujawniają się często po znacznym upływie okresu czasu od zdarzenia i nie da się ich ani określić, ani przewidzieć. Znaczny upływ czasu od dnia wypadku do dnia ujawnienia się jego skutków może spowodować ujemne skutki w sferze interesów poszkodowanego. Dopuszczalność powództwa o ustalenie była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego (uchwała 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970r., publ. OSNCP 1970, poz. 171), który stwierdził, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza

jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zaistniały wszystkie pozytywne przesłanki ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 11 grudnia 2012 r. Jak wynika bowiem z ustaleń Sądu, uraz powoda jest obecnie wyleczony. Rokowanie co do stanu zdrowia R. K. z powodu złamania kostki bocznej jest dobre - deficyt ruchu zgięcia grzbietowego w stawie skokowym prawym powinien w przyszłości się zmniejszać. Doznany przez powoda uraz nie będzie powodował w przyszłości zmian zwyrodnieniowych. Nie zachodzi również konieczność, aby w przyszłości powód ponownie był poddany leczeniu operacyjnemu, w szczególności artroskopii. Taki zabieg nie zmniejszy deficytu ruchu w stawie skokowym, natomiast w przyszłości będzie miał negatywne skutki. Wprawdzie bowiem zabieg artroskopii jest stosunkowo mało inwazyjny, ale powoduje w przyszłości przyspieszenie zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawu skokowego. Nie pojawiają się u R. K. w przyszłości nowe skutki spornego zdarzenia.

Z tego względu, Sąd oddalił powództwo w omawianym zakresie (pkt. 2 wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie 100 kpc i 102 kpc, obciążając nimi: powoda częściowo, a mianowicie tylko w zakresie zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego. Powód przegrał proces w 52% (wartość przedmiotu sporu wynosiła 82.000 zł, a uwzględniono żądanie powoda o wartości 40.000 zł, zatem powód wygrał proces w 48%) i z tego względu należało zasądzić od niego na rzecz pozwanego kwotę 1.881 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ($3617 \text{ zł} \times 52\% = 1.881 \text{ zł}$). Z kolei od pozwanego na rzecz powoda należało zasądzić kwotę 1.736 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ($3.617 \text{ zł} \times 48\% = 1.736 \text{ zł}$).

Powód korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych i Sąd – konsekwentnie – tymi kosztami go nie obciążył. Koszty sądowe (nieuiszczone) wyniosły w niniejszej sprawie 5.165,82 zł (4.100 zł nieuiszczona opłata sądowa od pozwu, koszty świadków: 81,26 zł + 49,02 zł + 56,61 zł, wynagrodzenie biegłego sądowego 855,76 zł, koszty pozyskania dokumentacji medycznej powoda 23,17 zł), z czego 48% tj. kwota 2.480 zł obciążała pozwanego. Biorąc pod uwagę treść przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał zatem ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.480 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO /-/ M. Inerowicz